

OFICJALNY
BIULETYN

NR 11 (36) / 2013

15 GRUDNIA 2013 R. (NIEDZIELA)
GODZ. 14.45ASSECO RESOVIA
INDYKPOL AZS OLSZTYN

KAŻDY PUNKT NA WAGĘ ZŁOTA

Asseco Resovia jako jedyna ekipa tego sezonu PlusLigi potrafiła utrzymać się na szczycie tabeli dłużej niż jedną kolejkę. Mistrzowie Polski są liderami już od trzech tygodni. Czy to oznacza, że zakończą rundę zasadniczą na pierwszym miejscu?

Pierwsza runda sezonu zasadniczego dobiega końca, a mistrzowie Polski nie zwalniają tempa. Choć do tej pory to w play-offach pokazywali swoje prawdziwe oblicze, w tym sezonie od początku potwierdzają że trzecie z rzędu mistrzostwo Polski nie musi być tylko pobożnym życzeniem. I chociaż pierwszy zespół w tabeli po run-

dzie zasadniczej nie musi od razu być zdecydowanym faworytem do zdobycia złotego medalu, to rzeszowianie już w zeszłym sezonie przekonali się że każdy punkt jest na wagę złota. Wszystko po to, by już w ćwierćfinałach nie trafić na silnego przeciwnika, tak jak to było w zeszłym sezonie. Dwie silne drużyny musiały stanąć naprzeciw siebie z myślą, że któraś z nich rychło pożegna się z walką o medale. Wówczas to PGE Skra Bełchatów odniosła największą od lat porażkę, ale w tym sezonie przy tak wielu ciekawych zespołach chciałoby się oglądać pojedynki na szczycie dopiero w starciach o medale.

kontynuacja, strona 2

■ ASSECO RESOVIA JAKO JEDYNA DRUŻYNA NIE SPADŁA DOTĄD Z LIGOWEJ KARUZELI I TRZECIĄ KOLEJKĘ Z RZĘDU JEST LIDERM TABELI. TO DOBRA ZALICZKA PRZED - ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ WIELKIMI KROKAMI - RUNDĄ REWANŻOWĄ.

RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄGNIĘCIE

REKI

PO CO CI TE WĄSY? AKCJA MOVEMBER



Wielu kibiców z pewnością zauważyło, że siatkarze Asseco Resovii w listopadzie nieco zmienili swoje oblicze. Spieszymy wyjaśnić, że wąsy pod nosami naszych sportowców to nie efekt nowej mody czy przegranego zakładu, to efekt akcji.

MOVEMBER

Movember to akcja charytatywna, która zmienia oblicze męskiego zdrowia. Jej celem jest przypomnienie mężczyznom o tym, by odpowiednio wcześniej zadbali o swoje zdrowie i profilaktycznie przebadali się na obecność raka jąder i raka prostaty.

SKĄD NAZWA

Nazwa całej inicjatywy to zbitka dwóch angielskich słów „MOustache” - wąsy i „noVEMBER” – listopad. Akcja zaczyna się od rejestracji na stronie www.movember.com. A potem trzeba wytrwać z wąsami 30 dni bez golenia. I mówić o akcji i jej przesłaniu każdemu kto zada pytanie: „Po co Ci te wąsy?”. W akcję co roku włącza się bardzo wiele znanych osób m.in. sportowcy i dziennikarze.

LOTMAN ZAINICJOWAŁ

MOVEMBER w naszym zespole zainicjował Paul Lotman i namówił do tego pozostałych kolegów: - Tuż przed rozpoczęciem listopada porozmawiałem z chłopakami i zapytałem, czy chcą dołączyć do akcji Movember. Cieszę się, że wielu ludzi podeszło do tego z dużym entuzjazmem i zechciało wziąć udział w akcji. Myślę, że to naprawdę fajne, że nie jest to tylko żartem który wywołuje sporo śmiechu, ale to naprawdę poważna akcja dobroczynna, która także zespiliła naszą drużynę – mówi Paul Lotman.

PONOWNIE ZA ROK

Efektami zapuszczania wąsów nasi siatkarze chwalili się na portalach społecznościowych – Paul Lotman na twitterze a Jochen Schops na facebooku. Dzięki takim działaniom popularność inicjatywy MOVEMBER stale rośnie. W ślad za Paulem Lotmanem poszli nie tylko zawodnicy ale także członkowie sztabu szkoleniowego, zarząd klubu i kibice. Wszyscy wyrażają nadzieję że w przyszłym roku akcja ta zatoczy jeszcze większe kręgi.

KAŻDY PUNKT NA WAGĘ ZŁOTA

kontynuacja ze strony 2.

KSAWERY BOHATEREM KOLEJKI

Asseco Resovia była jedną z tych szczęśliwych drużyn, którym mimo podróży orkan Ksawery nie pokrzyżował jednak planów. W ubiegłym tygodniu padały bowiem ligowe rekordy jeżeli chodzi o czas dotarcia na miejsce rywalizacji. Najbardziej poszkodowani byli siatkarze ZAKS-y Kędzierzyna-Koźle, którzy na mecz do Gdańska dotarli dopiero po 27 godzinach! Dlaczego? Początkowo wicemistrzowie Polski mieli lecieć z Krakowa. Z Kędzierzyna wyjechali więc w piątek o 5 rano, ale dwie godziny później okazało się że w Balicach samoloty nie lądują. Postanowili więc wyruszyć autokarem. Jednak z powodu szalejących wichur nie przyspieszyło to obrotu sprawy. Po nocy spędzonej w podróży, ZAKSA dotarła do Gdańska dopiero w sobotę rano, czyli zaledwie kilka godzin przed meczem! Zmęczenie nie przeszkodziło im jednak w pokonaniu Lotosu Trefla. Podobne problemy mieli siatkarze Ceradu Czarnych Radom, którzy podróżowali na mecz do Olsztyna, czyli sobotniego rywala rzeszowian. Trasa zajęła im jednak zamiast trzech to aż dziewięć godzin. Podopieczni Roberta Prygla również odnieśli jednak zwycięstwo.



■ SIATKARZE Z RZESZOWA I KĘDZIERZYNA-KOŹLA TO FAWORYCI DO WALKI O MEDALE. MISTRZOWIE POLSKI CHCĄ ZROBIĆ WSZYSTKO, BY DO POTYCZKI Z TAK KLASOWYM RYWALEM NIE DOSZŁO PRZEDWCZEŚNIE.

POWRÓT LOTMANA

W 9. kolejce mistrzowie Polski wzmocnili swoją pozycję dzięki zwycięstwu nad AZS Częstochowa, który pokonali 3:0. Rzeszowianie na miejsce dwa dni wcześniej, bo podróżowali prosto z Czech Budziejowic, gdzie grali w Lidze Mistrzów. Z rywalami zza południowej granicy spotkali się także w ostatni czwartek. Z powodu podróży w ostatnim meczu w Częstochowie, trener Andrzej Kowal postanowił dać nieco wytchnienia swoim siatkarzom, którzy dotąd regularnie wychodzili w pierwszej szóstce. Po raz drugi w tym sezonie w wyjściowej szóstce pojawił się Paul Lotman. Amerykanin zastąpił Petera Veresa, który nie pojawił się na parkiecie

ani na chwilę. Lotman chociaż nie został wybrany MVP tamtego meczu, to stał się prawdziwym bohaterem swojej drużyny. Przyjmujący Asseco Resovii zdobył 16 punktów atakując z wysokością, bo 67-procentową skutecznością, a do tego dwa razy skutecznie blokował. W wyjściowym składzie Resovii pojawił się wówczas także Grzegorz Kosok, który zastępował powracającego po przerwie spowodowanej urazem pleców – Piotra Nowakowskiego.

SILNI MENTALNIE

Mistrzowie Polski wygrali z Częstochową w trzech setach, ale losy pierwszej partii mogły być różne. Zacięta walka trwała w najlepsze, o czym świadczy

wynik 37:35 dla Resovii. - Trochę więcej chłodnej głowy i być może udałoby się wygrać. Żałujemy tego pierwszego seta, potem Resovia chyba się rozgrzała i było dużo trudniej. Ale pokazaliśmy, że potrafimy walczyć. Nawet bez chłopaków, których z nami nie było – mówił kapitan AZS-u Dawid Murek. - Była walka i tak to powinno wyglądać. Niestety, potem „psycha” siadła, a szkoda bo grać trzeba do końca - żałował po meczu trener częstochowian, Marek Kardos. Teraz siatkarze Resovii mierzą się także ze słabszym na papierze rywalem. Wiedzą jednak, że nikogo nie można lekceważyć, bo play-offy tuż tuż. Mistrzom Polski „psycha” paść nie może.

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS INDYKPOL AZS OLSZTYN	BILET ULGOWY	BILET NORMALNY	DATA MECZU
		30 zł	45 zł	15.12 NIEDZIELA, 14.45

BILETY DO KUPIENIA na stronie: <http://www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/bilety-asseco-resovia/> i w kasie w hali Podpromie. Kasa biletowa w dniu meczu będzie czynna od godz.13:00.

INFORMACJE KLUBOWE



REZERWACJA BILETÓW NA MECZ Z PARIS VOLLEY

Pierwszy etap rezerwacji biletów na mecz: Asseco Resovia Rzeszów – Paris Volley (18 grudnia, godz. 20:30) trwa do 11 grudnia do godz. 18:00. Jest to przedsprzedaż tylko i wyłącznie dla posiadaczy kartetów, którzy mają pierwszeństwo na wykupienie swojego miejsca. Ceny biletów dla posiadaczy kartetów: 15 zł ulgowy, 25 zł normalny.

Drugi etap rezerwacji biletów rozpocznie się 12 grudnia o godz. 18:00 a zakończy 17 grudnia także o godz. 18:00. W tym etapie rezerwacji dokonać mogą osoby posiadające Kartę Kibica lub kartet na sezon 2013/14. Ceny biletów w drugim etapie: 25 zł ulgowy, 35 zł normalny.



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT

Bytom, ul. Łużycka 12,

www.presspekt.pl

tel.: 32 720-97-07

kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY

TOMASZ KOKOSZKA, TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY

LESZEK WALIGÓRA, TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI

KLAUDIUŚ ŚWIERKOT, TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Zmieniliśmy się dla Ciebie!

Odwiedź nas w **nowym punkcie sprzedaży!**



*Szczegóły w Regulaminie dostępnym w Autoryzowanym Punkcie Sprzedaży Cyfrowego Polsatu.
Prezentowane zdjęcia nagród to wizualizacje. Ostateczny produkt może się od nich nieznacznie różnić.

Zapraszamy do nowego punktu sprzedaży

RZESZÓW - TESCO, ul. Al. Powstańców Warszawy 13
tel. (17) 857-92-72, tel kom. 699 337 601

RZESZÓW - REAL, ul. Wincentego Witosa 21
tel. (17) 856-76-42, tel kom. 699 344 521

KONKURS z nagrodami!*



DAWAĆ Z SIEBIE WSZYSTKO

Z PAULEM LOTMANEM, PRZYJMUJĄCYM ASSECO RESOVII, ROZMAWIA EDYTA KOWALCZYK

RE: Spodziewał się pan występu w pierwszej szóstce w meczu w Częstochowie?

PL: - Wiedziałem, że trener będzie chciał, aby Peter Veres złapał nieco oddechu przed ważnymi meczami, jakie nas czekają. Przede wszystkim te w Lidze Mistrzów. AZS Częstochowa to nie jest najtrudniejszy rywal, a skoro dotąd nie miałem zbyt wielu okazji do gry, to trener będzie chciał mnie w końcu wpuszczać na boisko.

RE: Taki jest system trenera Andrzeja Kowala, by wprowadzić do drużyny nowych zawodników dając im grać od początku sezonu w pełnym wymiarze?

PL: - Trener chciał jak najlepiej wykorzystać ten początek sezonu, po to by w maksymalnym wymiarze czasu dać możliwość gry nowym zawodnikom. To było potrzebne, aby współpraca w drużynie mogła przebiegać bez zarzutu. Siatkarze, którzy dołączyli do nas w tym sezonie musieli się wkomponować w drużynę po to, by poczuć się w niej pewnie i komfortowo. A najlepszą drogą ku temu jest zapewnienie im możliwości gry w pełnym wymiarze. Z drugiej strony naszą ogromną siłą są rezerwowi zawodnicy, których tak naprawdę trudno nazwać drugorzędnymi. W każdym spotkaniu w wyjściowej szóstce rozpoczynają różni siatkarze. Gdybyśmy nie mieli wyrównanego składu, takie rotacje nie byłyby możliwe. Ja tym bardziej jestem szczęśliwy, że po

przerwie mogłem rozpocząć mecz w pierwszej szóstce i przyczynić się do zwycięstwa naszej ekipy.

RE: Mielicie trudne momenty w związku z urazem Krzysztofa Ignaczaka, ale potrafiłście sobie dobrze poradzić.

PL: - Jak dotąd naprawdę nie mamy na co narzekać. W porównaniu do poprzednich lat, rozgrywamy jeden z lepszych sezonów. Na szczęście mamy bardzo silną drużynę. Gramy dobrze, ale jeżeli któryś z nas ma słabszy dzień, to spokojnie ktoś może go zastąpić. Wielu z moich kolegów już to potwierdziło. Na przykład Nikolaï Penczew, który podczas kontuzji Ignaczaka musiał zagrać jako libero czy w innych spotkaniach kiedy wychodząc z kwadratu dla rezerwowych pokazał, że można wnieść sporo do jakości drużyny. To ważne zwłaszcza w kontekście czekających nas ważnych spotkań w Lidze Mistrzów, a także jeżeli znów przytrafią się trudne sytuacje z kontuzjami. Jednak tego zdecydowanie wolelibyśmy uniknąć.

RE: Niektórzy twierdzą, że dotąd rozkręcaliście się na play-off a w tym sezonie już teraz pokazujecie siłę swojego zespołu. Uważa pan, że rzeczywiście jest inaczej niż w poprzednich latach?

PL: - Na pewno doświadczenie z poprzednich sezonów bardzo nam pomoże. Co prawda trudno to jakoś rozgraniczyć, bo każ-



dy mecz jest ważny – zarówno te w rundzie zasadniczej, jak i kiedy przyjdą decydujące spotkania w play-off. Dlatego staramy się grać tak, aby zajmować jak najlepszą pozycję w tabeli. To samo dotyczy Ligi Mistrzów, w której udało nam się trafić do grupy z zespołami w naszym zasięgu. Musimy z tego skorzystać, zwłaszcza że przed nami jeszcze dwa mecze, którymi chcielibyśmy przypieczętować nasz awans do play-off tych rozgrywek.

RE: Tylko wam udało się być

liderami trzy kolejki z rzędu. Częste zmiany na fotelu lidera to znak, że liga jest jeszcze bardziej wyrównana?

PL: - Jak dotąd w walce o mistrzostwo Polski liczyły się tylko trzy-cztery zespoły. W tym sezonie widzieliśmy już dobrą grę zespołów z Olsztyna czy jak ostatnio – Radomia. Taka rywalizacja mocno podnosi poziom ligi i sprawia, że żadnego przeciwnika nie można lekceważyć, bo nie wiadomo czym zaskoczy.

RE: Indykpol AZS Olsztyn również był liderem przez jedną kolejkę, jednak teoretycznie jest słabszym rywalem od was. Jak podchodzicie do sobotniego meczu z tym rywalem?

PL: - Na pewno będą mocno walczyć w tym meczu. Zwłaszcza, że przeciwko nam wybiegną byli siatkarze Resovii. Oczekujemy trudnego meczu, bo chociaż w Olsztynie nie grają największe gwiazdy, to w ich grze widać że atmosfera w drużynie jest dobra i nie zamierzają się łatwo poddawać.

RE: Gracie systemem środa-sobota, czyli ligowe rozgrywki i Liga Mistrzów. Trudno wam utrzymać odpowiednią dyspozycję?

PL: - Nasz trener to wie i próbuje zbalansować odpowiednio czas treningów, podczas których dajemy z siebie wszystko. Z drugiej strony uważa na to, aby nas nie przemęczyć, byśmy nie stracili swojej

energii przed ważnymi spotkaniami. To trudne, ale z drugiej strony tak jak już wspominałem – mamy szeroki skład i w tym tkwi nasza siła. Każdy może dać coś od siebie w trudnym momencie.

RE: Wyjazd z reprezentacją USA na Puchar Wielkich Mistrzów w Japonii to nie była strata czasu w kontekście klubowych przygotowań? W końcu nie zagrał pan tam w ani jednym spotkaniu, to pewnie bardziej demotyowało...

PL: - Oczywiście byłem nieco rozczarowany, że nie miałem okazji zaprezentować się na boisku. Z drugiej strony rozumiem też naszego trenera, bo to nie jest łatwa sytuacja kiedy trzeba wybierać między jednym a drugim zawodnikiem. Rozmawiałem z nim przed rozpoczęciem turnieju. Każdy z zawodników na mojej pozycji chce być brany pod uwagę jeśli chodzi o grę w mistrzostwach świata Nawet jeśli nie znajdowałem się w meczowym składzie, to trener dał mi do zrozumienia że jestem ważnym członkiem tej drużyny. Chciał mnie mieć w ekipie na ten turniej, bym także wspierał kolegów. To nie była dla mnie łatwa sytuacja. Oglądanie meczu spoza boiska też jest stresujące, bo chciałoby się pomóc drużynie, a nie ma takiej możliwości. Jeżeli jednak chodzi o całą drużynę, to Puchar Wielkich Mistrzów był ciekawym i ważnym doświadczeniem. To była siatkówka na najwyższym poziomie. Dużo się

nauczyliśmy i mogliśmy ulepszyć pewne elementy.

RE: Pana reprezentacyjnego kolega gra teraz w PlusLidze. Czy Carson Clark pytał pana o rady przed przyjęciem oferty Transferu Bydgoszcz?

PL: - Rozmawiałem z nim już latem kiedy otrzymał ofertę z Radomia. Później miał nieco problemów ze znalezieniem klubu, dlatego kiedy pojawiła się możliwość gry w Bydgoszczy mówiłem mu, że to świetna okazja. Z tego, co wiem bardzo podoba mu się miasto i dobrze czuje się w tej drużynie. Potrzebowali wzmocnienia i mam nadzieję, że Carson pomoże im w osiągnięciu jeszcze lepszych wyników.

RE: Pierwsza runda sezonu zasadniczego dobiega końca. Można się już pokusić o wskazanie najsilniejszych ekip PlusLigi i człowej trójki?

PL: - Skra to bardzo silna drużyna. Potem jeszcze jest ZAKSA i Jastrzębski Węgiel. My jesteśmy gdzieś pomiędzy nimi. Siatkarze z Radomia także pokazują, że coraz głośniejsze dobijają się do czołówki. Trudno wskazać najlepszą trójkę.

RE: Ale wy na pewno chcecie uniknąć starty punktów i powrotu duchów przeszłości, czyli PGE Skry Bełchatów w roli ćwierćfinałowego rywala...

PL: - Byłoby dobrze, gdyby to się udało (śmiech).

REKLAMA

kolorowy świat
CENTRUM ROZRYWKOWE

www.kolorowyswiat-rzeszow.pl

35-328 Rzeszów, ul. Z. Kozenia 7, kom.: 506 358 508, tel.: 17 85 90 888



Nadchodzą Święta,
a Ty wciąż nie masz pomysłu na prezent dla bliskich?

Wybierz voucher turystyczny

na usługi Grupy Why Not TRAVEL,
który sprawi przyjemność każdemu!



Szczegóły w naszych biurach,
na stronie: www.whynotfly.pl/voucher
lub pod numerem 517 949 139



DOBRZE ZAKOŃCZYĆ ROK

OLSZTYNIANIE LICZĄ NA GWIAZDKOWY PREZENT I PUNKTY LIGOWE JESZCZE PRZED ŚWIĘTAMI. MISTRZOWIE POLSKI ROZEGRAJĄ Z KOLEI OSTATNI MECZ W PLUSLIDZE W TYM ROKU.

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	KOSOK	ACHREM
5	6	7
IGNACZAK		
16		
VERES	PERŁOWSKI	SCHÖPS
13	12	10
10	15	8
SZYMAŃSKI	OIVANEN	BUSZEK
3		
ŻUREK		
6	16	1
BENGOLEA	HAIN	DOBROWOLSKI
INDYKPOL AZS Olsztyn		
I TRENER: Krzysztof Stelmach, II TRENER: Wojciech Bańbuła		

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA INDYKPOL AZS OLSZTYN				
Nr		wiek	wzrost/waga	atak/blok
ROZGRYWAJĄCY				
1.	Maciej Dobrowolski	36	190/86	326/307
14.	Grzegorz Pająk	26	196/89	335/315
PRZYJMUJĄCY				
6.	Pablo Bengolea (Argentyna)	27	198/91	350/332
8.	Rafał Buszek	26	195/83	342/327
13.	Piotr Łukasik	19	208/108	350/325
18.	Piotr Łuka	33	191/92	335/310
ŚRODKOWI				
11.	Wojciech Sobala	25	207/96	343/325
15.	Matti Oivanen (Finlandia)	27	199/93	355/320
16.	Piotr Hain	22	207/91	343/321
ATAKUJĄCY				
10.	Grzegorz Szymański	35	202/94	345/315
17.	Bartosz Krzysiek	23	208/98	360/330
LIBERO				
3.	Michał Żurek	25	182/80	320/305

SUKCESY

Mistrzostwa Polski: 1971/1972, 1981/1982, 1988/1989, 1990/1991, 1991/1992

1. miejsce (5x): 1972/1973, 1975/1976, 1977/1978, 1990/1991, 1991/1992;

Puchar Polski:

1. miejsce (7x): 1969/1970, 1970/1971,

Puchar Europy Zdobywców

Pucharów:

2. miejsce: 1977/1978

Asseco Resovia przełożyła spotkania i mecz z Indykpołem AZS Olsztyn będzie ostatnim w 2013 roku rozegranym na Podpromiu. Trzy dni po meczu z ekipą Krzysztofa Stelmacha czeka mistrzów Polski jeszcze spotkanie Ligi Mistrzów z ekipą z Paryża. Sobotni mecz będzie podróżą sentymentalną dla rozgrywającego Indykpolu AZS, który jeszcze niedawno rozdzielał piłki po stronie rzeszowian.

WRACA DO KOLEGÓW

Maciej Dobrowolski spędził w drużynie Asseco Resovii dwa sezony zdobywając z nimi mistrzostwa Polski. Nie miał jednak zbyt wielu okazji do gry, za to w ekipie z Olsztyna jest numerem jeden. – Dla mnie najważniejsze, że mogłem znaleźć się w grupie złożonej z ciekawych ludzi. Nie zawsze to ja prowadziłem grę, ale występy w poprzednich zespołach to już historia. Dla mnie więcej niż medal będzie znaczyl awans do play-off z AZS Olsztyn. Krok po kroku chcę budować historię tego klubu – mówi rozgrywający w rozmowie z siatkarskąligą.tv. Olsztynianie podobnie jak Asseco Resovia dobrze wie, co znaczy być liderem PlusLigi. Po zwycięstwie nad Effectorem Kielce w 5. kolejce niespodziewanie wskoczyli na pierwsze miejsce. Niespodziewanie, bo przed sezonem mało kto oczekiwał takiego obrotu sprawy. – To nie był psikus losu, ale nagroda za dotychczasową grę. Z tym, że nasz zespół to nie jest ekipa gotowa do bycia liderem przez dłuższy czas. My to pierwsze miejsce mieliśmy po trudnych meczach. To później nie pozwoliliśmy sobie na stratę punktów w meczach z Częstochową, Gdańskiem czy Radomiem – mówi Dobrowolski. Właśnie w ostatniej kolejce, podopieczni Krzysztofa Stelmacha ponieśli porażkę z rąk czarnego (dosłownie i w przenośni) konia tegorocznych rozgrywek, czyli drużyny z Radomia. – Fajnie wyglądało to na początku, bo wygraliśmy kilka spotkań zdobywając cenne punkty. Wiemy, że w Rzeszowie będzie trudno, ale potem gramy też z Transferem Bydgoszcz i w tym upatrujemy swojej szansy. Ale nie lekceważymy ich – mówi Dobro-



■ OLSZTYNIANIE LICZĄ NA LIGOWE PUNKTY JESZCZE PRZED ŚWIĘTAMI, ALE BARDZIEJ PRAWDOPODOBNE JEST ICH ZDOBYCIE W MECZU U SIEBIE Z TRANSFEREM BYDGOSZCZ (22 GRUDNIA).

wolski przed meczem w Rzeszowie. Na to spotkanie bilety rozszły się w dwie minuty! Takiego zainteresowania fanów dawno nie było. Wygląda więc na to, że spotkanie z olsztynianami jest traktowane jako prawdziwy hit kolejki. Zresztą na mecze rozgrywane w Uranii – obiekcie Indykpolu AZS – kibice również przychodzą tłumnie.

WISIENKA NA TORCIE

– Pamiętajmy o tym, że mieliśmy świetny początek sezonu, nowy trener i skład. Cała otoczka była

nowa, a to spowodowało ogromne zainteresowanie ludzi. Kiedy przychodzi sukces, to ludzie coraz bardziej się interesują i przychodzą na mecz, a po porażkach hala pustoszeje. Zachęciliśmy kibiców, by zobaczyli że jesteśmy zespołem który będzie walczyć. Liczę, że przed Świętami zdobędziemy jeszcze punkty – mówi Dobrowolski. – Mimo porażek odniesionych w lidze zespół prezentuje się w miarę stabilnie. Ilość punktów jest nawet ponad stan i ponadto na co liczyliśmy. Walka o play off to nasz główny cel i wierzę, że będzie dobrze. Wisienką na torcie, który cały czas się piecze będzie awans do Pucharu Polski. Ale o wejście do szóstki po pierwszej rundzie też nie będzie łatwo – mówi rozgrywający Indykpolu AZS Olsztyn. Siatkarze z Rzeszowa też nie zamierzają odpuszczać, bowiem wiedzą, że na stratę punktów pozwolić sobie nie można. Przecież już w zeszłym sezonie, niefortunne porażki przepłacili ćwierćfinałem z PGE Skrą Bełchatów, na szczęście dla siebie – zwycięskim. – Tak naprawdę na tym etapie nawet nie zastanawiamy się, na którym miejscu w tabeli jesteśmy. Koncentrujemy się na każdym kolejnym spotkaniu, aby uniknąć sytuacji, jaką mieliśmy w ubiegłym sezonie, kiedy na wyjazdach w meczach z teoretycznie słabszym przeciwnikiem traciliśmy punkty, a nawet przegrywaliśmy mecze. Teraz chcemy być skoncentrowani na sobie, aby grać swoją siatkówkę, najlepiej,

jak potrafimy – podkreśla kapitan Asseco Resovii, Oleg Achrem.

ZMIANY PRZYNOSZĄ SKUTEK

Teraz wiele osób przyznaje, że Resovia która zawsze rozkręcała się na play-offy już teraz gra stabilnie. – Nasza gra wygląda coraz lepiej. Parę rzeczy można jeszcze poprawić na treningach, na które trudno teraz znaleźć czas, bo jesteśmy w ciągłych podróżach. Wierzę, że jak poprawimy niektóre elementy, to będzie jeszcze lepiej – przyznaje Dawid Konarski. Atakujący mistrzów Polski ma rację, bowiem po meczu z Indykpołem AZS Olsztyn i Paris Volley w Lidze Mistrzów, rzeszowianie będą mieli sporo czasu na spokojny trening, bo kolejne mecze dopiero po Nowym Roku. Z drugiej strony jednak kilku siatkarzy opuści ich ze względu na kwalifikacje do polskiego mundialu, które właśnie w styczniu zostaną rozegrane. Rotacje w składzie Asseco Resovii to już nie nowość, bowiem mistrzowie Polski mają silną ławkę rezerwowych. Dlatego poradzili sobie kiedy do Japonii na Puchar Wielkich Mistrzów poleciał Paul Lotman i nie było go przez dwa tygodnie. To właśnie Amerykanin z dobrej strony zaprezentował się w ostatnim meczu z AZS Częstochową. Jak przyznaje jednak trener Andrzej Kowal – musiał wypracować pewien system gry kiedy do zespołu dołączyli nowi zawodnicy. Dlatego właśnie dopiero teraz Lotman dostał szansę zastąpienia od początku Petera Veresa. – Myślę, że to dobre rozwiązanie dla trenera, że ma trzytę nastkę równych zawodników. Może w każdej chwili zrobić zmianę bez obawy spadku poziomu sportowego. Szóstkowi gracze zawsze chcą zaprezentować się z jak najlepszej strony i poprowadzić drużynę do zwycięstwa. Inni mogą z kolei odpocząć i złapać oddech. Cieszę się, że przynosi to skutek – mówi atakujący, Dawid Konarski. – Podstawą w meczach ze słabszymi rywalami jest motywacja. Jeśli nie zagramy na sto procent, to mogą zdarzyć się problemy. Najlepszym tego przykładem był choćby pierwszy set meczu w Częstochowie, gdzie w jakiś sposób sami doprowadziliśmy do drugiej i nerwowej końcówki – mówi trener Andrzej Kowal. Nerwów lepiej więc unikać. Zwłaszcza przed Świętami...

KLASYFIKACJA PLUSLIGI

	Drużyna	Punkty	Rozegrane	Wygrane	Przegrane
1	Asseco Resovia	25	10	8	2
2	PGE Skra Bełchatów	23	10	8	2
3	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	21	10	7	3
4	Cerrad Czarni Radom	20	10	7	3
5	Jastrzębski Węgiel	19	10	7	3
6	Indykpol AZS Olsztyn	16	9	5	4

	Drużyna	Punkty	Rozegrane	Wygrane	Przegrane
7	AZS Politechnika Warszawska	10	9	3	6
8	LOTOS Trefl Gdańsk	10	10	3	7
9	Effector Kielce	9	9	3	6
10	AZS Częstochowa	8	9	3	6
11	BBTS Bielsko-Biała	6	9	2	7
12	Transfer Bydgoszcz	4	9	1	8

Wielki Finał roku innowacji Toyoty! Ruszyła wyjątkowa wyprzedaż



TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY

*„Przejrzałem wiele ofert wyprzedażowych
i powiem wprost – nowa stylistyka,
7 premier, 6 modeli z napędem hybrydowym.
Toyota jest poza konkurencją”.*

**Włodzimierz Zientarski
AUTO MAGAZYN**



Toyota DAKAR Sp. z o.o.

Rzeszów - Krasne 9A, tel. / fax (17) 85 55 288 lub 85 55 297

www.toyota.rzeszow.pl, salon@toyota.rzeszow.pl

Toyota Corolla – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 6,0 l/100 km i od 106 do 139 g/km (cykl mieszany).
Toyota Auris Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,7 do 3,9 l/100 km i od 87 do 91 g/km (cykl mieszany).
Liczba aut w promocji ograniczona. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

DevelopRes
Sp. z o.o.

SKYRES

OSIEDLE ZAWISZY

Budujemy historie miasta

NOWE MIESZKANIA W CENTRUM RZESZOWA

DevelopRes
Sp. z o.o.

**Termin realizacji
II kwartał 2015**

SKYRES



Najlepsza inwestycja w Rzeszowie

www.developres.pl

e-mail: biuro@developres.pl

tel. +48 17 86 00 365